

POŚLANIEC NIEDZIELNY



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie

pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela dnia 12 sierpnia 1934 r.

Nr. 32

Dlaczego „Cud nad Wisłą”?

Niechęć do spraw religijnych nie waha się dziać przekraczać granic śmieszności.

Inaczej zresztą być nie może.

Człowiek niechętny religii nie potrafi przecież niechęci swej rozumowo uzasadnić. Zbyt dużo znalazł dowodów w dzisiejszej filozofii czy nawet naukach przyrodniczych, które z jego niechęcią religijną staną w rażącej sprzeczności. Jak łatwo zaś bez oparcia o rozum popaść w śmieszność — o tem mówić nie potrzeba.

Śmieszność tę widać choćby w unikaniu określeń, które przypominają religję.

Są pisarze, zdecydowani ateiści, którzy skrupulatnie unikają w dziełach swoich słowa: **Bóg** — i zastępują je tam gdzie trzeba słowem: **natura**. Swoją drogą — i wtem leży śmieszność — naturze tej przypisują wszelkie przymioty Boga!

Taki sam przykład, jak ośmieszają się ci, którym „katolicyzm nie wystarcza do zaspokojenia potrzeb rozumowych” — daje historia „**Cudu nad Wisłą**”.

Gdy w roku 1920 u bram stolicy głuchy ryk armat i wrzask triumfem rozszalałego tłumu bolszewików poniósł w kraj cały groźbę czerwonej niewoli — serce Narodu zamarło. Brutalnie zgniecione upojenie krótkotrwałą wolnością zmieniło się w rozpacz, i jęk, i ból.

Wtedy do wtóru jęczącym sercom polskim ozwał się jęk dzwonów polskich kościołów.

I Naród runął na kolana.

Przed tron Matki Bożej, co Polski była Królową, jął ślać modły rozszlochane, i... jął przez lzy się uśmiechać do tej, która jedyną była wtedy nadzieją.

I taka była wiara w opiekę Marii, tak dziwna moc tej modlitwy — że żołnierz polski ocknął się, za brzoń porwał rzuconą, spadł jak piorun na wroga — i odniósł walne zwycięstwo!

A lud polski nazwał tę chwilę — dzień 15 i 16 sierpnia wr. 1920 — „**Cudem nad Wisłą**”.

I teraz rozpoczyna się komiczny niepokój różnych wolnomyślicieli.

Określenie „**Cud nad Wisłą**” powstało samorzutnie. Trudnoby pewnie przyszło powiedzieć, kto je pierwszy użył. Określenie to jednak zawierało dla niechętnych sprawom religijnym wielki kamień obrazy: słowo przerażające dla wolnomyśliciela: **cud!**

Najprostszy człowiek wiedział i wie, że kościół nie przypisuje zwycięstwu polskiego oręża w roku 1920 żadnej cechy nadprzyrodzonej. Określenie „**Cud na Wisłą**” nie oznacza żadnej nadzwyczajnej interwencji boskiej, jakiej się domaga fakt cudu — określenie „**Cud nad Wisłą**” ma prosto oznaczać czyn, jakiego dokonał **duch narodu polskiego**, duch przepojony mocą, znaną w religii katolickiej.

I to wszystko!

Ale nie wszystko dla człowieka niechętnego religii.

A nuż określenie „**Cud nad Wisłą**” przeszłoby do historii!? A nuż młodzież, czytając w podręcznikach historycznych to groźne słowo, przyjęłaby je za propagandę katolickiej religii!?... POCO cud?... Na co cud?...

I zaczęto zmieniać nazwę.

Mówiono zamiast „**Cud nad Wisłą**” — „**Cud Wisły**”, że to niby nie Bóg, ale Wisła... a potem zaczęto się mówić już tylko o... „**Zwycięstwie nad Wisłą**”...

Dla Katolika to gorliwe lacyzowanie, zeświecczenie „**Cudu nad Wisłą**” jest śmieszne, godne politowania, a w każdym razie obojętne.

Dla Polaka jednak, któremu droga jest tradycja narodowa, może to być... bolesne.

Na XII Niedzielę po Świątkach.

EWANGELJA.

Łuk 10, 23 — 37.

W on czas: Rzekł Jezus do uczniów swych: Błogostawione oczy, które widzą, co wy widzicie! Albowiem powiadam wam; Wielu proroków i królów chciało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli, i słyszeć, co wy słyszycie, a nie słyszeli.

A oto pewien prawnik powstał, i chcąc Go wybadać, rzekł: Mistrzu, co mam czynić, by osiąść życie wieczne? On zaś mu powiedział: Co napisano w zakonie? jak czytasz? A on odpowiadając rzekł: „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich i ze wszystkiej myśli twojej” (Dt. 6^a), a „bliźniego swego jak siebie samego” (Lew. 11^{is}). A On mu odrzekł: Dobrześ odpowiedział; czyn to, a żyć będziesz. On zaś, chcąc się usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest moim bliźnim? Jezus tedy ciągnąc rzecz dalej, mówił: Pewien człowiek szedł z Jeruzolimy do Jerycha, i wpadł między zbójców; ci nawet z odzienią odarli go, i poraniwszy zbiegli, pozostawiając go na pół umartym. Przypadkiem zaś tą samą drogą szedł pewien kaptan, popatrzył na niego, i minął. Podobnie i lewita nadszedłszy na miejsce popatrzył na niego, i minął. Ale pewien Samarytanin, podróżując, przechodził obok niego i ujrzawszy go, zlitował się. Przystąpił tedy, obwiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina, posadził go na swoje juczne bydlę, zawiózł go do gospody i pielęgnował go. Dnia zaś następnego wyjął dwa denary, i dał je właścicielowi gospody i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co nad to wydasz, ja zwrócę ci, gdy wracać będę. Któryż z tych trzech, zdaniem twojem, okazał się bliźnim względem tego, co wpadł między zbójców? On zaś odrzekł: Ten, który miłosierdzie mu okazał. A Jezus mu powiedział: Idźże, — i ty czyni podobnie!

Nauka.

Czy serce nie ci nie mówi, kim jest ów dobry Samarytanin, podróżujący po obcej ziemi? Czy oblicze jego duchowe nie wydaje ci się dziwnie bliskim i znajomym? Czy nie domyślasz się, czyje to oczy rannego ujrzały, czyje serce litością wezbrało i czyje ręce rany opatrzyły, lejąc na nie oliwę i wino? Tak, to On w własnej osobie, najmiłościwszy Pan nasz Jezus Chrystus. On sam ukrywa się pod postacią dobrego Samarytanina i opowiada nam dzieje niewysłowionej Swej miłości i dobroci.

On to w daleką wybrał się drogę, nasz Pan i Przyjaciół, Powiernik i Dobroczyńca, najwierniejszy Towarzysz ziemskiej naszej niedoli. Z wysokości niebios ujrzał ród ludzki, okrutnie zraniony; ujrzał go w ciężkiej poniewierce, nędzy i poniżeniu, dźwigający nieszczęsną spuściznę Adamową, grzech pierworodny. Ujrzał dusze pohabłone i skażone

mnogimi grzechami i ochotnie opuścił przybytki niebieskie; objawił się nam jako Dzieciątko w Betelem, jako Młodzieniec w Nazaret, jako Prorok i Cudotwórca, którego tłumy z zachwytem słuchały, aż nareszcie zawisł na krzyżu i wziął na Siebie grzechy nas wszystkich. Potem ukazał się w Hostji świętej, zaspokaja głód duszy, wzmacnia nas oliwą łaski i wzbogaca nieprzebranym skarbem Swych zasług. Jak na górze Kalwarji w własnej krwi winy nasze zmasał, tak codziennie w tajemniczy sposób w każdej Mszy św. bezcenną krwią Swą za nas przelewa. Przez 33 lat szedł przed nami cierpiącą ścieżką życiową i wiódł nas do zbawiennej Gospody, w której nie brak ani lekarstwa, ani opieki, w której znaleźć możemy skuteczną pomoc przeciw wszelakim dolegliwościom. Ta Gospoda dziś jeszcze istnieje; podwoje jej szeroko otwarte dla wszystkich ludzi dobrej woli. Dwa słowa jaśnieją nad jej wejściem: Kościół katolicki. Dzięki hojności Jezusa stoły w tej Gospodzie zawsze są nakryte, a kto z stołu eucharystycznego jada, żyć będzie na wieki. Tam są najlepsze lekarstwa dla dusz słabych, zboliałych i chorych. Tam światło, pokój, moc i zdrowie, oraz prawdziwa radość i przedsmak rozkoszy niebieskich.

Tak to Boski Samarytanin dał nam przykład miłości, bez której martwe są wszystkie inne cnoty, bez której żadna zasługa nie jest możliwa. Miłość daje żywot wieczny, miłość, ogarniająca Boga i bliźniego. Nie kocha Boga, kto nad bratem swoim się nie lituje i nie kocha prawdziwie bliźniego, kto o Bogu zapomina. Jedna i druga miłość tak ściśle ze sobą są związane, że w żaden sposób rozdzielić ich nie można. Jedna jest tylko miłość, jak jeden tylko Bóg jest w niebie. Dlatego jedno wielkie przykazanie przypomina Jezus: „Będziesz miłował Pana Boga Twego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich i ze wszystkiej myśli swojej, a bliźniego swego jako samego siebie”. Kto tak czyni, żyć będzie, dostąpi żywota wiecznego.

Ale w umysłach żydów powstać mogła wątpliwość. Czy kochać mamy wszystkich ludzi? Nawet złych, bezbożnych, obcych nam wiarą, pochodzeniem i mową? Czy tacy nie są wyłączeni z ogólnego nakazu miłości? Na to pytanie odpowiada Jezus przepięknym podobieństwem o samarytaninie. Daje poznać zdziwionym słuchaczom, że każdy człowiek jest naszym bratem, czy rodził się na tej samej ziemi, czy też z obcych pochodzi stron; czy jest bogaty, czy ubogi, czy jest wierzący, czy niewierzący. Chrześcijańskie miłosierdzie nie pyta o osobę, ani pochodzenie, ani wiarę ni mowę. Widzi cierpiącego i natychmiast spieszy z pomocą; widzi nieszczęśliwego i odrazu poznaje w nim brata.

Czy postąpimy inaczej? Czy przykład Samarytanina nie nam dzisiaj nie mówi? Czy tysiące nieszczęśliwych nie leżą dziś na drodze, bez mocy, bez przyjaciół i własnym wysiłkiem podnieść się nie mogą? Osłabiło ich bezrobocie, trapi bezdomność; głód zasłada z nimi do stołu. Nędza zagląda do chaty rolnika i wkrada się do warsztatu rzemieślnika, z trudem wiążącego koniec z końcem. Co pocnie starzec, który utracił zaoszczędzone grosze, owoc długiego pracowitego życia? A gorsza jeszcze jest bieda moralna, nienawiść, bezwstyd, panoszący się w biały dzień, brak wiary i podkopywanie fundamentów chrześcijańskiego życia. Czy zamkniemy oczy, by nie uie widzieć, czy przejdziemy obojętnie obok tego ogromu nieszczęścia, jak lewita? Chwila obecna domaga się od nas samarytańskiego serca, wielkiego współczucia i wielkiej miłości.

R. J.

Czy znasz ten skrót?

Czy wiesz, co to znaczy R. J. lub K. E.?

Przed wiekami ciągnęli rycerze z wszystkich stron świata, by walczyć z niewiernymi o grób Chrystusa, o ziemię uświęconą Jego krwią i pracą. Znosili trud, niewygody, gotowi byli poświęcić życie, by ten ideał w czynie przemienić.

I wojny te nazwano Krucjatami!

Dzisiaj toczy się znowu walka o prawa Chrystusa! Dzisiaj — kiedy cała prawie ziemia zroszona została niezliczonymi strumieniami łask Bożych płynących z Bazarowej Ofiary Nowego Zakonu

Zmobilizowano do boju armię, znaną jako Akcję Katolicką. Ostatnio w Polsce zreorganizowano stowarzyszenia do niej należące, by tem lepiej walczyć z prądami nowego pogaństwa.

Lecz nie o tę armię chodzi.

I państwo każde ma swe armje — ma żołnierza karnego, wyćwiczonego, gotowego do boju. A jednak tworzy jeszcze organizacje pomocnicze, wstępne, które mają szczególnie młodzież przygotować do przyszłej służby wojskowej. Wychowanie wojskowe — tak modne dzisiaj — to poprostu druga armja.

I Kościół katolicki pamięta o tych, co mają w przyszłości stanąć do boju. Obok silnej armji bojowników już czynnych powołuje tych, co jeszcze nie wiedzą, co to jest walka.

Wiemy o tem dobrze, że najlepiej broni się żołnierz niezraniony żadną kulą i przygotowany na wszelki atak. Wiemy o tem, że dobrym katolikiem jest ten, co serce swe czyste od lat dziecięcych zachował i co wie, jak ma ataki na duszę odpiierać.

Dorośli już walczą — młodzież zorganizowana — a dziecko? Czy ma być nieuzbrojone? Nie! Stanowczo nie! Dziecko już dziś trzeba uchronić przed wpływem złym — już dziś trzeba mu dać odpowiednią broń do ręki.

O duszę dziecka walczy — w czystości zachowuje — i do boju zaprawia R. J. czyli K. E.

Rycerstwo Jezusowe, czyli Krucjata Eucharystyczna — to jedyna organizacja dla dzieci katolickich — to przysposobienie wojskowe Akcji Katolickiej — to katolicka szkoła charakterów. Tam jedno tylko hasło porywa: Króluj nam Chryste!

Wiadomości Parafjalne.

Uroczyste nabożeństwo w uroczystość „Cudu nad Wisłą“.

W dniu 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, odprawi się o godz. 9,15 uroczysta msza św. z okazji obchodu pamiątki zwycięstwa w roku 1920. Stosownie do programu opracowanego przez Komitet Obywatelski w obchodzie jak i we mszy św. biorą udział wszystkie stowarzyszenia.

Uwaga — Dzieci!

Wasza msza św., która się odprawia co niedzielę i święto o godz. 9,15, w święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, 15 sierpnia, odprawi się **wyjątkowo**

o godzinie 8. W dalsze niedziele i święta znowu o godzinie 9,15.

W sprawie Odpustu Jubileuszowego.

Wobec licznych zapytań, czy 12 krotne odwiedzenie kościoła powinno być dokonane w sposób ciągły, czy też może być przerywane — donosimy, że czas odwiedzania kościoła nie jest określony; zostawia się przeto dowoli wiernym, czy odwiedzą kościół dzień po dniu, czy też ze względów jakichkolwiek przerwą ciągłość. Jako konieczny warunek odpustu należy uważać ilość i sposób odwiedzin kościoła. Pozatem wszystkie warunki są — jak wiadomo — podane na afiszach, wywieszonych na bramach kościelnych.

Zapraszamy!

Przed tygodniem dopiero ogłosiliśmy szczegółowy komunikat o naszej Parafjalnej Pielgrzymce do Częstochowy — a już otrzymaliśmy kilka zapytań, na które też zaraz odpowiadamy.

1) Z naszej parafji wyrusza tylko jedna Pielgrzymka i to 9 września. Wszelkie inne pielgrzymki nie są parafjalnymi. Więc zgłaszać się trzeba **tylko do Biura Parafjalnego w godzinach urzędowych.**

2) Również z sąsiednich parafji otrzymaliśmy zapytanie, czy możliwe jest dołączenie się do naszej pielgrzymki. Owszem! Wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w ostrowskiej Pielgrzymce, również **serdecznie zapraszamy i przyjmujemy — mimo, iż są z Innej parafji.**

3) Wreszcie prosimy, by nie zwlekać z zgłoszeniami!

Bractwa i Stowarzyszenia.**Arcybractwo Matek Chrześcijańskich.**

Zarząd Arcybractwa Matek Chrześcijańskich prosi swych członków, by tak, jak lat ubiegłych wzięli liczny udział w parafjalnej pielgrzymce do Częstochowy, którą prowadzi Dyrektor Arcybractwa, Ks. Kanonik Jarosz z udziałem Ks. Leciejewskiego. Zgłoszenia należy niezależnie uskutecznić w Biurze Parafjalnym i zaraz wpłacić 8,30 zł na podróż w obie strony, by przez opóźnienie nie narazić się na dopłatę.

J. Porankiewiczowa.

K. S. M. ż. — Jutrzenka.

Zebranie Kółka Eucharystycznego odbędzie się dziś o g. 19,30. Zebranie jest poprzedzone Adoracją w Przytułku przy ul. Zdunowskiej.

Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dnia 14 bm. o g. 19 w Ognisku Młodych Polek.

K. S. M. ż. — Topola Mała.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o g. 15.

Rycerstwo Jezusowe.

Zebranie całego Dowództwa R. J. odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 5 popoł. na sali konferencyjnej Domu Katolickiego.

Katolickie Tow. Robotników Polskich.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia o godzinie 12 w sali wielkiej Domu Katolickiego. O liczny udział członków w zebraniu **prosi**

Zarząd.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia o godzinie 4 t. j. zaraz po nieszporach w sali wielkiej Dómu Katolickiego. O liczny udział członków w zebraniu prosí Zarząd.

**Zebranie Konferencji męskiej
św. Wincentego a Paulo**

odbędzie się w niedzielę, 12-go bm. o godz. 2-ej po południu w biurze parafjalnym.

K. S. M. męskie.

Zebranie Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej im. św. Stanisława Kostki odbędzie się w poniedziałek dnia 13 sierpnia o godz. 8 wieczorem w Ognisku.

Plenarne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek dnia, 16 sierpnia o g. 8 wiecz w ognisku.

Dla powodzian

do biura Wydziału Parafjalnego „Caritas“ ul. Zduńska 10 przysłał łask. bieliznę i odzież JWP. Radomski St. 24 szt., Furmankowa 3 szt., Stanisławski 2 szt., Malkowska 1 sztukę, Dux 50 szt., Weżykowa 7 szt., Wróblewska 1 szt., Opielnińska 17 szt., Zofja Brzozowska Kowalew 17 szt., Kaczmarska 1 szt., Dr. Witkowska 29 szt., Splittowa 56 szt., Krauzówna 25 szt. i pościel, Seifert 1 szt. i 3 mtr. materiału, L. R. 6 szt., Kozłowska 3 mtr. płótna, Kubińska 4 mtr. płótna, Stow. Kobiet Katolickich 35 koszul, Arcybraćstwo Matek Chrześc. 50 i pół m. barchanu i 34 m. płótna i Sztukowska 1 sztukę.

Dla miejscowych biednych przysłali pp. Cieluch 14 chlebów, Kaczmarska odzież, St. Mierzejewska 4,50 zł, St. W. 20 zł, Szan. Ofiarodawcom Bóg zapłać.

Na Grotę Matki Boskiej z Lourdes

złożyli: pp. Kołodziejowa Katarzyna z prośbą do Matki Najśw. Niepokal. o zdrowie dla syna 2 zł, K. K. w pewnej intencji 1 zł, H. J. z Gorzyc z podziękowaniem za odebrano łaski i prośbą o dalszą opiekę i błogogłównieństwo 2 zł, A. M. z prośbą o pracę dla syna 1 zł, Z. K. w pewnej intencji 1 zł, Kółko 26 p. Stróżykowej Jadwigi z prośbą o błogostwieństwo dla matek w kółku 2 zł, J. S. z podziękowaniem Matce Najśw. za wysłuchanie prośby 1 zł, Jadwiga Zurkowska do Matki Bożej Niepokal. z prośbą o zdrowie 2 zł, St. W. 20 zł.

Za ofiary składa serdecznie „Bóg zapłać“ w imieniu Zarządu Arcybr. Matek Chrześc.: *Jadwiga Porankiewiczowa.*

Biuro Parafjalne

Biuro parafjalne na probostwie jest otwarte codziennie w godzinach 11—13 i 17—18; w niedziele i święta w godzinach 10—12.

Numer telefonu: Ostrów 161.

Kasa Kościelna na probostwie jest otwarta w dni powszednie w godzinach urzędowych.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 12 do 18 sierpnia 1934 r.

I. Niedziela 12 po Świątkach (12 sierpnia):**1) Msze św.:**

- o godz. 6 ks. Leciejewski,
- o godz. 7 ks. Andrzejewski,
- o godz. 8 ks. Kapelan Boczek,
- o godz. 9,15 ks. Bryliński,
- o godz. 10,30 i 12 ks. kanonik Jarosz.

2) Msze św. w zakładach:

- o godz. 7 w więzieniu: ks. Leciejewski.

3) Kazania:

o godz. 9,15, 10,30 i 12 ks. Leciejewski.

4) Spowiedź św. 6,30 — 10,30.**5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski.****6) Chrzty i wywody o godz. 1 i 4: ks. Leciejewski.****II. Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny (środa 15 sierpnia):****1) Msze św.:**

- o godz. 6 ks. Andrzejewski,
- o godz. 7 ks. Leciejewski,
- o godz. 8 ks. kapelan Boczek,
- o godz. 9,15 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 10,30 i 12 ks. Bryliński,

2) Msze św. w zakładach:

- o godz. 7 w więzieniu: ks. Andrzejewski.

3) Kazania:

- o godz. 9,15, 10,30 i 12 ks. Andrzejewski.

4) Spowiedź św. 6,30 — 10,30.**5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski.****6) Chrzty i wywody o godz. 1 i 4: ks. Leciejewski.****II. Wśród tygodnia:****1) Msze św.:**

- o godz. 6 ks. Leciejewski,
- o godz. 7 ks. Andrzejewski,
- o godz. 8 ks. kanonik Jarosz,
- o godz. 9 ks. Bryliński.

2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 8,30 — 9,30

b) w wtorek i sobotę także po południu od godz. 5 — 7 i wieczorem od godz. 8 aż do końca.

3) Tydzień ma ks. Leciejewski, zastępcą jest ks. Andrzejewski.**Zapowiedzi ślubne:**

118. Mądry Kazimierz z Ostrowa, ul. Szpitalna 10 i Florczakówna Marja z Ostrowa, ul. Raszkowska 14. 119. Domagalski Adam z Ostrowa, ul. Okólna 50 i Sobiecka Czesława z Ostrowa, droga Wrocławska 7.

55. Paczkowski Bolesław z Poznania, św. Czesława 17 i Rosada Juljanna, wdowa, z Poznania, Sienkiewicza 7. 16. Gaj Bronisław, strzelec 70 p.p. z Pleszewa i Kaczmarek Stanisława z Prusłina.

Śluby małżeńskie:

106. Deresiński Antoni z Topoli Małej i Dutezakówna Teresa z Topoli Małej. 107. Jędraszek Antoni z Kalisza i Krawczykówna Teresa z Ostrowa. 108. Grzelak Franciszek z Topoli Małej i Kokotówna Marja z Topoli Małej.

Chrzest św. otrzymali:

357. Ronkowska Krystyna Marja z Ostrowa. 358. Kaczmarek Henryk Jan z Ostrowa. 359. Znamirowski Marek Jan z Ostrowa, 360. Jasińska Anna z Radziwiłłowa. 361. Zemski Marjan Jan z Zacharzewa. 362. Szczepaniak Marja Kazimiera z Ostrowa. 363. Morta Irena Anna z Ostrowa. 364. Kaśnicki Marjan Kazimierz z Krępy. 365. Sójka Irena z Ostrowa.

Zmarli:

209. Czaplicka Apolonja, lat 84, Ostrowa. 210. Kwiaskowski Józef, 6 miesięcy, z Zacharzewa. 211. Swierczyk Aleksandra Jadwiga, 1 rok i 10 miesięcy, z Prusłina. 212. Bzik Józef, lat 68, z Zacharzewa.

Kalendarz Tygodniowy.

1. Niedziela 12 sierpnia: św. Klary.
2. Poniedziałek 13 sierpnia: św. Hipolita.
3. Wtorek 14 sierpnia: św. Euzebjusza.
4. Środa 15 sierpnia: Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny.
5. Czwartek 16 sierpnia: św. Joachima.
6. Piątek 17 sierpnia: św. Jacka.
7. Sobota 18 sierpnia: św. Heleny.